

W sobotę (16.03) Jagiellonia Białystok gra z Koroną Kielce

Po awansie do półfinału Totolotek Pucharu Polski piłkarze Jagiellonii Białystok wracają do ligowej rzeczywistości. W sobotę Żółto-Czerwoni będą próbowali przerwać serię trzech meczów bez zwycięstwa, podejmując przy Słonecznej Koronę Kielce. Początek tego spotkania zaplanowano na godzinę 15:30.

Po trzech słabszych występach w lidze – z Cracovią (0:1), Górnikiem Zabrze (2:2) i Śląskiem Wrocław (0:2) – podopieczni Ireneusza Mamrota we wtorek wrócili na zwycięską ścieżkę w rozgrywkach pucharowych. Żółto-Czerwoni pokonali na wyjeździe pierwszoligową Odrę Opole 2:0 po dwóch golach Patryka Klimali i zrobili kolejny krok w kierunku finału na Stadionie Narodowym.

- Dla mnie najważniejsze jest to, aby drużyna nabrała pewności siebie. Po tych meczach, w których nasze wyniki nie były najlepsze, czuć było jeszcze w pierwszej połowie spotkania w Opolu, że zespół bardzo chciał, natomiast w naszej grze było dużo nerwowości, przez co brakowało nam płynnych akcji. Druga połowa była już zupełnie inna – mówił trener Ireneusz Mamrot.

Nasza drużyna chce teraz rozpocząć zwycięską serię również w lidze. Jaga zajmuje w tabeli LOTTO Ekstraklasy czwarte miejsce i z 40 punktami na koncie wcale nie jest jeszcze pewna gry w pierwszej ósemce. Choćby dlatego przeciwko Koronie Jagiellończycy mają tylko jeden cel – zwycięstwo.

- Ewentualna wygrana byłaby bardzo ważna w kontekście naszego komfortu. Myślę, że 43 punkty zagwarantowałyby już nam pierwszą ósemkę. Dlatego czeka nas bardzo ważny mecz, szczególnie że Korona również jest w gronie drużyn zainteresowanych tym celem i porażka skomplikuje jej sytuację – nie ukrywał szkoleniowiec Jagiellonii.

Korona Kielce to aktualnie dziewiąty zespół piłkarskiej LOTTO Ekstraklasy. Po bardzo udanej jesieni podopieczni Gino Lettieriego wiosną spisują się poniżej oczekiwań. Złocisto-Krwiści w tym roku wygrali tylko jeden mecz, a po ostatnich zaskakująco wysokich porażkach z Zagłębiem Sosnowiec (1:4) i Wisłą Kraków (2:6) spadli do dolnej połowy tabeli. Korona aktualnie ma 36 punktów, o cztery mniej od Jagiellonii, co sprawia, że nadchodzący mecz przy Słonecznej będzie bardzo istotny w kontekście walki o grupę mistrzowską.

W drużynie Ireneusza Mamrota w sobotnie popołudnie z pewnością zabraknie zawieszzonego za czerwoną kartkę Grzegorza Sandomierskiego, a także kontuzjowanego Mile Savkovicia. Pod znakiem zapytania stoją z kolei występy Zorana Arsenicia i Jakuba Wójcickiego, których ze względów zdrowotnych zabrakło ostatnio w Opolu. W Koronie nie zagrają na pewno Ognjen Gnjatić i Oskar Sewerzyński, a ponadto nie wiadomo, czy gotowi do gry będą Marcin Cebula i najlepszy strzelec kielczan – Elia Soriano.

Sobotni mecz 26. kolejki LOTTO Ekstraklasy Jagiellonia Białystok – Korona Kielce poprowadzi sędzia Tomasz Musiał z Krakowa. Pierwszy gwizdek o godzinie 15:30. Transmisja w nSport+ i Polskim Radiu Białystok, relacja live na Jagiellonia.pl, ale przede wszystkim – WIDZIMY SIĘ WSZYSCY PRZY SŁONECZNEJ!

Źródło: jagiellonia.pl

